

TRADYCJE ZABAWKARSKIE



Beskidzkie Centrum Zabawki Drewnianej w Strykawie





Wstęp

„Człowiek jest tylko wtedy całkowicie człowiekiem gdy się bawi”. Takie oto słowa napisał ponad 200 lat temu znany poeta, filozof i historyk Fryderyk Schiller. I rzeczywiście: zabawka oraz związana z nią zabawa towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów na każdym etapie jego życia. Dla dziecka zabawka i zabawa to droga do poznania rzeczywistości, a dla człowieka dorosłego to sposób na oderwanie się od codzienności. Można zatem postawić tezę, że bawienie się jest swoistą cechą człowieczeństwa, pozwalającą zobaczyć różnice pomiędzy zabawą a realnym życiem.

Funkcję poznawczą i dydaktyczną zarówno w przeszłości jak i dzisiaj pełnią zabawki ludowe. Ich kształty, kolorystyka, czy też mechanizm działania rozwijają u dziecka różne zmysły. Właśnie takie walory posiadają ludowe zabawki drewniane, tworzone od ponad 150 lat w żywiecko-suskim ośrodku zabawkarstwie, który pokrótce prezentujemy w niniejszej publikacji.

Zabawka ludowa swoją prostotą urzeka, inspiruje, nieraz przywołuje także wspomnienia z dzieciństwa. Zapraszamy do lektury, a tym samym do poznania żywiecko-suskich tradycji zabawkarstwa kultywowanych do dzisiaj przez miejscowych twórców – bez nich i rodzinnego przekazu wiedzy i umiejętności ośrodek ten by nie istniał.



Historia żywiecko-suskiego ośrodka zabawkarstwa ludowego

Leżące między Żywcem a Suchą Beskidzką wieś, takie jak Przyborów, Koszarawa, Pewel Wielka, Lachowice, Kuków, Kurów, Kocień, Stryszawa tworzyły najstarszy na terenie Polski ośrodek chałupniczego wyrobu drewnianych zabawek ludowych, znany powszechnie pod nazwą żywieckiego ośrodka zabawkarstwa. Oprócz niego istniały jeszcze: myślenicki, kielecki, rzeszowski, lubelski, podlaski i krakowski, jednak ośrodek żywiecki jest jednym z najbardziej znanych i uznanych ośrodków tradycyjnego zabawkarstwa ludowego w Polsce.

Miejscowości należące do dawnego ośrodka, nazywanego w opracowaniach źródłowych żywieckim lub żywiecko-suskim znajdują się w granicach dwóch województw: małopolskiego (zachodnia część powiatu suskiego) oraz śląskiego (wschodnia część powiatu żywieckiego). Współcześnie, biorąc pod uwagę aktywność twórców ludowych, można by właściwie mówić o ośrodku stryszawskim. Chociaż zabawki wykonywane są nadal w rejonie sąsiedniej Jeleśni, to jednak najwięcej powstaje ich w miejscowościach wchodzących w skład gminy Stryszawa. Dzięki wielu działaniom różnych instytucji związanych z popularyzacją i przekazywaniem tradycji, wspomnianą już aktywnością twórców, zabawkarstwo ludowe jest wciąż „żywe”.





Drewniane zabawki zaczęto wytwarzać w ośrodku żywieckim w I poł. XIX wieku. Choć były produktem ubocznym przy wyrobie różnych przedmiotów z drewna, ich sprzedaż przynosiła dochód. Po pewnym czasie zabawkarstwo stało się samodzielną działalnością rzemieślniczą. Poszczególni członkowie rodziny zajmowali się różnymi etapami tworzenia zabawki (struganie, malowanie, ryzowanie, etc.). Dzięki temu, że przy wyrobie zaangażowana była cała rodzina, tradycje zabawkarские przekazywane były z pokolenia na pokolenie.

Wśród najstarszych wzorów tutejszych zabawek, znanych jeszcze przed pierwszą wojną światową należy wymienić bryczki z konikami zwane „karetkami”, kołyski zwane „kolybkami”, grzechotki zwane „scyrkowkami” oraz taczki. Od początku XX wieku popularne stały się także ptaszki wykonywane w Stryżawie. Poszerzenie asortymentu datuje się na okres międzywojenny XX wieku. Wtedy pojawiły się między innymi koniki na podstawce, koniki z wozami drabiniastymi oraz ruchome „klepoki” czyli ptaszki klepiące skrzydełkami i karuzelki.



Walenty Biegun



Prawdopodobnie pierwsze tworzone zabawki nie były malowane, miały kolor drewna, z którego zostały stworzone. W miarę upływu lat, większej liczby wytwórców i co za tym idzie konkurencji, rodziny zabawkarские zaczęły swoje wyroby ozdabiać. Najpierw malowano zabawki dość skromnie kilkoma czystymi jaskrawymi kolorami, poszerzając z czasem wykorzystywaną paletę barw. Zaczęto także zdobić zabawki ryzowaniem i ornamentem malowanym.

W początkowym okresie działalności sprzedają zajmowali się sami wytwórcy, zbywając swoje wyroby na okolicznych targach i jarmarkach. W miarę upływu czasu handel zabawkami przejęli pośrednicy, dzięki czemu tutejsze zabawki docierały w różne zakątki Polski. Po II wojnie światowej zabawkarstwo zostało objęte mecenatem państwa, a rozprowadzaniem kolorowych ptaszków, koników, bryczek oraz innych zabawek zajęła się między innymi „Cepelia”. Zarówno w przeszłości, jak i obecnie zabawkarzy można spotkać na dużych i małych imprezach, oraz kiermaszach twórczości ludowej.

Czasy współczesne to kultywowanie rodzinnych tradycji zabawkarских – to wykonywanie zarówno dawnych zabawek, jak też poszukiwanie nowych form inspirowanych tradycją.

Józef Rumiak



Chociaż w Stryśawie wykonywano różne formy zabawek, zasłynęła ona i słynie nadal przede wszystkim z drewnianych kolorowych ptaszków. Można powiedzieć, że to jej produkt markowy. Najprawdopodobniej jako pierwszy rzeźbieniem i malowaniem ptaszków zajął się **Teofil Mentel** (1876-1944).

Jako młody chłopak pomagał pustelnikowi w niedalekiej Kalwarii Zebrzydowskiej strugać różańce. W podziękowaniu za pracę pustelnik podarował mu atlas ornitologiczny. Kiedy Teofil wrócił do rodzinnej Stryśawy zaczął strugać z drewna ptaki, a malując je korzystał z otrzymanego atlasu. Robił ptaki naturalnych wielkości, m.in. dudki, dzięcioły, skowronki, słowiki, jastrzębie. Tworzył też bardzo kolorowe, tzw. rajskie ptaszki, które często łączył w tzw. „rodzinki”, umieszczając kilka ptaszków na gałązce czy w gniazdku.

Stryśawskie ptaszki

Sąsiedzi widząc piękne ptaki wychodzące spod ręki Teofila, po pewnym czasie sami zaczęli je rzeźbić. Umiejętności tworzenia ptaków Teofil przekazał swoim dzieciom. Głównym narzędziem używanym do strugania był nóż, tzw. gnyp, który zwykle służył do cięcia skóry. Wyrzeźbienie nim jednego małego ptaszka zajmuje doświadczonemu twórcy ludowemu ok. 3-5 minut. Jednak zanim zręczny rzeźbiarz bierze nóż w swoje ręce, najpierw narąbie siekierką odpowiedniej wielkości kawałki drewna i poprzez ociosanie nada im zarys ptaszka. Następnie używając noża wyrzeźbi odpowiedni kształt i rozmiar. Tak wyrzeźbionemu ptaszkowi twórca zakłada obcęgami nóżki – witkę z drucika. W ten sposób przygotowany ptaszek jest gotowy do pomalowania. Surowcem używanym dzisiaj do wytwarzania ptaszków jest sosna wejmutka zwana sosną amerykańską. To drewno sosnowe jest łatwe w obróbce, gdyż jest miękkie, lekkie i ma mało żywicy.

Inną historię tłumaczącą pochodzenie stryśawskich ptaszków znajdujemy w artykule autora o inicjałach J.L. pt. *Ptasznik ze Stryśawy* opublikowanym 23 maja 1934 roku w czasopiśmie „Światowid”. Czytamy w nim o małym chłopcu Stanisławie Handzlu, mieszkającym w Stryśawie pod Suchą który (...) sprzedaje co piątek w Krakowie pod Sukiennicami przecudne, rzeźbione ptaszki. Zapytany gdzie nauczył się robić kolorowe ptaszki odpowiada, (...) od Moskali, podczas pobytu w niewoli, w rosyjskiej miejscowości Tomsk lub Omsk.



Bryczki i karetki

Pierwsze bryczki (karetki) z konikami wykonywane były prawdopodobnie w Kononiu i Kurowie. Najbardziej znanym miejscem ich wyrobu stało się jednak osiedle Zagrody w Lachowicach. Wśród wykonawców z pokoleniowym przekazem wytwarzania należy wymienić rodzinę Biegunów, Porzyckich, Szczygłów, Sikorów czy Rumiaków. Bryczki o prostym kształcie skrzyni początkowo nieomalowane, zaczęto barwić wodnymi farbami na kolor cynobrowy, fioletowy, następnie niebieski lub zielony. Wymalowaną powierzchnię zdobiono ryzowaniem, czyli wyrytym ornamentem geometrycznym. Na cynobrowo barwiono również „capki” – koniki o prostej, odcinanej sylwetce. Z czasem na żółto zaczęto malować podstawki, zaś na czerwono i zielono kółka. Dzisiaj używa się innych farb – trwałych, nietoksycznych, często akrylowych barwników, zachowując jednak tradycyjną kolorystykę.





Kołyski, taczki, kasetki, grzechotki

Wyrobem kołyszek zajmowała się rodzina Szczygłów z Lachowic Zagrody oraz Sternalni z Koszarawy. Produkowano je także w Stryszawie. Najstarsze „kołybki” o prostych kształtach malowane były na kolor cynobrowy lub buraczkowy i zdobione prostym ryzowaniem. W latach 20. XX wieku Władysław Sternal z Koszarawy wprowadził nowy typ kołyski o falowanej linii szczytów i szczebelkowych bokach. Rozwinął sposób zdobienia wprowadzając oprócz ryzowania ornament malowany rozmieszczany na ściankach żółtego koloru. Opracował także wzornik motywów ryzowanych służących do ozdabiania szczytów.

Podobnej ewolucji zdobniczej podlegały inne wykonywane tutaj zabawki, a mianowicie taczki, kasetki oraz grzechotki, czyli małe skrzyneczki z uchwytem, wypełnione wewnątrz kamykami lub ziarnem. Początkowo jednokolorowe, z ornamentem ryzowanym, zaczęto ozdabiać wielokolorowymi malowanymi wzorami.



Etapy powstawania drewnianego konika.

Koniki, wozy drabiniaste, wojsko



Chociaż konika jako samodzielną zabawkę wykonywano już przed drugą wojną światową, początki pojawienia się tej formy są trudne do uchwycenia. Koniki strugano przede wszystkim w Lachowicach, Koszarawie i sąsiedniej Pewli Wielkiej, sporadycznie w Stryszawie, w osiedlu Roztoki. Miały różne formy oraz zdobienia, po których często można było rozpoznać wykonawcę. Dawniejsze były bardziej toporne, miały niezgrabną kanciastą sylwetkę, duże brzuchy i krótkie nogi. Nazywano je „capami”. Późniejsze przypominały konie do jazdy wierzchem. Posiadały bardziej naturalistyczne, dokładniej wyrzeźbione kształty. Zwano je „wyścigowcami”. W okresie międzywojennym koniki mocowano na biegunach, na podstawce z czterema kółkami lub łączono z wozem drabiniastym. Pojawiła się też ruchoma zabawka znana jako „wojsko” - piechota lub ułani na koniach osadzeni na ruchomych deseczkach. Współcześnie konik – „cap” stał się symbolem „etnodizajnu”.





Karuzelki

Oryginalną zabawką ruchomą były tzw. karuzelki na kiju lub na desce ciągnięte przez parę koników. W latach 20.XX wieku wykonywał je Alojzy Porzycki z Lachowic Zagrody. Karuzelkę na kiju stanowiły dwie poziome tarcze z konikami na powierzchni, wspierające się na kołach połączonych poprzeczką. Ponieważ podczas jazdy po podłodze, tarcze z konikami wirowały jak szalone, zabawkę tą nazywano „wariatem” lub „gwariatem”. Z czasem karuzelki zaczęto ozdabiać kolorowymi piórkami, przyczepianymi jako ogon do małych koników.



Klepoki

Władysław Sternal z Koszarawy był jednym z pierwszych twórców wykonujących w latach 30. XX wieku „klepoki” czyli ptaszki klepiące skrzydełkami podczas jazdy po podłodze. Według badaczy rzemiosła ludowego prawdopodobnie wzorował się na zabawkach, które wytwarzała fabryka w Leżajsku. Początkowo „klepoki” zdobiono ryzowaniem. Później przyszedł czas na ornament malowany: najpierw całą zabawkę pokrywano żółtym kolorem, następnie malowano na niej czerwono-zielone geometryczne bądź roślinne wzory. Podobnie ozdabiano inną tego typu zabawkę, a mianowicie dziobiące się kogutki.





Zabawki współczesne

Dzięki wspólnym spotkaniom przedstawicieli różnych pokoleń twórców, wymianie doświadczeń oraz przekazywaniu lokalnych tradycji, drewniane zabawki ludowe istnieją, a także powoli ewoluują. Starsi twórcy stosują raczej dawne wzornictwo, natomiast młodzi oprócz wykonywania tradycyjnych zabawek, szukają w nich inspiracji do tworzenia nowych, które z chęcią są przyjmowane przez kupujących. Zmienia się kształt i wielkość, powstają nowe formy i zdobienia. Zaczęto wykonywać m.in. zwierzątka chodzące po pochylni, latające bociany, krówki, baranki i kozy, ptaszki zdobione wypalnymi wzorami lub malowane inaczej niż kiedyś.

Pomimo, że powstają nowe typy zabawek, stare wzory nie są zapomniane, a tradycja ich wytwarzania na terenie gminy Stryszawa jest wciąż „żywa”. Dzięki temu żywiecko-suski ośrodek zabawkarski istnieje nadal.



Ludwika
(1944)
i Władysław
(1937)
KLIMASAROWIE
Stryszawa



Klimasarowie należą do grona znanych i cenionych twórców ludowych. Zdolności plastyczne i zainteresowanie sztuką Władysław Klimasara wykazywał już w dzieciństwie. Od trzynastego roku życia struga ptaszki. Rzeźbienia uczył się pod okiem dziadka Józefa i ojca Franciszka. Od 1962 roku swoją działalność twórczą kontynuuje wraz z żoną Ludwiką.

Z czasem przy tworzeniu kolorowych ptaszków zaczęły pomagać dzieci: córka Bernadetta i syn Czesław. Wszyscy czworo są członkami Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Klimasarowie uczestniczą w różnych konkursach i kiermaszach sztuki ludowej. Ich ptaszki znajdują się w wielu galeriach i muzeach w Polsce i za granicą.

Władysław Klimasara wykonuje wielokolorowe, pojedyncze „rajskie ptaszki”, które czasem umieszcza na gałązkach lub w gniaздkach. Znaną jest również z rzeźbienia ptaków o większych rozmiarach. Są to dudki, sowy, jemioluszki, bociany czy też bażanty. Obecnie najbardziej znanym „znakiem rozpoznawczym” wyrobów są kolorowe koguty. Aby tradycja nie uległa zapomnieniu Władysław Klimasara tworzy ptaszki według dawnych wzorów i form. Często jednak wprowadza własne pomysły zdobnicze, co tworzy jego dzieła atrakcyjną i oryginalną pamiątką ze Stryszawy. Za całokształt działalności twórczej uhonorowany został w 2011 roku Nagrodą im. Oskara Kolberga – najwyższą nagrodą „za zasługi dla kultury ludowej”.



**Emilia
LEŚNIAK
(1932)
Stryżawa**



Emilia Leśniak jest znaną i cenioną twórczynią zabawek oraz rzeźbiarką, członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych, stypendystką Ministra Kultury i Sztuki (1989 r.), laureatką licznych nagród i wyróżnień, w tym Nagrody im. Oskara Kolberga (1999 r.). Jej prace znajdują się w wielu muzeach i galeriach, m.in. w Warszawie, Krakowie, Toruniu, Lublinie.

Umiejętność pracy w drewnie przejęła od ojca Stanisława Hutniczaka. Drewniane zabawki i ptaszki tworzyła wraz ze swoim mężem Edwardem.

Były to m.in. sikorki, gile, jemioluski, kukułki, tzw. „rajskie ptaszki” oraz ich kompozycje na gałązce czy w gniazdku. Swoją rzeźbiarską drogę rozpoczęła w latach 70. XX w. przedstawiając w rzeźbach wiejskie życie, postacie świeckie i sakralne (Chrystusa Frasobliwego, postacie świętych, anioły). Wielobarwność prac, zwrócenie uwagi na szczegóły, ale i twórcza prostota to cechy tworzonej przez nią dzieł sztuki ludowej.

Od lat 50. XXw. rzeźby oraz zabawki stały się głównym źródłem dochodu dla rodziny Leśniaków. Za pośrednictwem spółdzielni „Cepelia” trafiały do krajów Europy Zachodniej oraz na kontynent amerykański. Obecnie dla Emilii Leśniak rzeźbienie jest formą spędzania wolnego czasu i realizacji pasji twórczych. Nie uczestniczy już w kiermaszach i konkursach. Swoją wiedzę i doświadczenie Leśniakowie przekazali dzieciom, Danucie, Janinie i Tadeuszowi, dzięki czemu zabawkarstwo stało się rodzinną tradycją.

Edward Leśniak



**Danuta
ZENER
(1957)
Stryżawa**



**Tadeusz
LEŚNIAK
(1962)
Stryżawa**

Danuta Zener, rzeźbiarka i znana twórczyni stryszauskich ptaszków, pochodzi z rodziny o artystycznych tradycjach. Rodzice Emilia i Edward Leśniakowie przekazali jej oraz rodzeństwu umiejętności rzeźbiarskie. To właśnie dzięki nim tworzy rzeźby w drewnie oraz kolorowe ptaszki zwane „rajskimi”. Aktywnie uczestniczy w konkursach, prezentacjach oraz targach rękodzielniczych, gdzie prezentuje swoją twórczość i rodzinne rękodzieło. Jest członkinią Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Tadeusz Leśniak umiejętność obróbki drewna nabył w dzieciństwie od rodziców Emilii i Edwarda Leśniaków, znanych twórców ludowych. Wykonuje przede wszystkim ptaki – zarówno małe, tradycyjne i kolorowe ptaszki choinkowe, jak też duże, przypominające wielkością i barwą ptaki występujące w przyrodzie (dzięcioły, dudki, sójki, sowy, puchacze). Najbardziej popularnymi formami są jednak kolorowe „rajskie ptaszki” i ich kompozycje na gałązkach lub z gniazdkami. Dzięki swoim umiejętnościom rzeźbiarskim potrafi wystrugać rzeźby bądź stworzyć inne, tradycyjne zabawki stryszauskie: koniki, bryczki, czy też „klepoki”, czyli ptaszki na kijku machające skrzydłami.

Tadeusza Leśniaka możemy spotkać na lokalnych i ogólnopolskich targach twórczości ludowej, m.in. w Kazimierzu nad Wisłą, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie gdzie prezentuje swoje rękodzieło. Chętnie bierze również udział w konkursach i wystawach organizowanych zarówno w Polsce, jak i za granicą: m.in. we Francji, Włoszech, w Belgii. Umiejętność wykonywania ptaszków przekazuje młodym pokoleniom podczas różnorodnych warsztatów.



**Józef
LASIK
(1959)
Stryśzawa**

Swoje pierwsze prace rzeźbiarskie, drewnianych żołnierzy Józef Lasik wykonał mając około 9-10 lat. Jednak na dobre rozpoczął swoją przygodę z rzeźbiarstwem w wieku 23 lat, kiedy to ożenił się i przejął pasje twórcze od teścia – Józefa Mentla, znanego twórcy ludowego, zajmującego się wytwarzaniem drewnianych, kolorowych ptaszków. Z biegiem lat jego zainteresowania zaczęły koncentrować się na rzeźbie ludowej. Tworzy prace zarówno o tematyce religijnej, jak i świeckiej. Można powiedzieć, że jego specjalnością stały się szopki betlejemskie oraz duże wykonane w lipie lub sośnie rzeźby, sięgające nawet 2 metrów wysokości, które lubi tworzyć w plenerze. Nie zapomniał jednak o zabawkach. Zaskłynął nie tylko z wytwarzania zabawek tradycyjnych, koników, ale też współczesnych form ruchomych. Machające skrzydłami bociany, chodzące po pochylnej zwierzątka – to właśnie główny kierunek jego twórczości zabawkarskiej. Józef Lasik bierze udział w kiermaszach twórczości ludowej oraz targach i jarmarkach zarówno w kraju, jak i za granicą. Za swoją działalność i uczestnictwo w konkursach adresowanych do twórców otrzymał wiele dyplomów i nagród. Jest członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Swoje umiejętności przekazał synowi, który kultywuje rodzinne tradycje twórcze. W przyszłości planuje stworzenie izby regionalnej w starym, drewnianym domu, który stoi na jego posesji.



**Łukasz
MENTEL
(1986)
Stryśzawa**

Łukasz Mentel należy do grona twórców, którzy od dziecka mieli styczność z ludowymi zabawkami, a szczególnie z ptaszkami, którymi jego rodzina zajmowała się od pokoleń. Ojciec Tadeusz i dziadek Julian rzeźbili ptaki w drewnie, babcia Stefania pomagała przy pracy oraz zajmowała się dystrybucją na kiermaszach i targach sztuki ludowej w całej Polsce. Mały Łukasz wyjeżdżał razem z babcią i pomagał w sprzedaży. Od najmłodszych lat „dłubał” w drewnie, szczególnie w tym, które pozostawało po pracach taty. Z czasem te resztki zaczęły nabierać konkretnych kształtów. Obecnie Łukasz Mentel tworzy klepki, taczki, koniki, koguciki, sowy, dzięcioły, bociany, dudki i wiele innych ptaszków, opierając się głównie na wzorach tradycyjnych. Swoje wyroby sprzedaje na miejscu, w Stryśzawie, jak i w kilku punktach powiatu suskiego. Chętnie uczestniczy w kiermaszach twórczości ludowej, m.in. w Suchej Beskidzkiej, Żywcu, Stryśzawie, Zawoi, Krakowie, Zakopanem, Toruniu. Nagradzany jest na różnych konkursach adresowanych do rękodzielników. W roku 2011 założył firmę „Folkmania”, która zajmuje się promowaniem rękodzieła ludowego. W przyszłości planuje rozwinąć taką działalność na teren całego województwa małopolskiego, oraz dać drugie życie zapomnianym wytworom ludowym, już dziś przez nikogo nie wytwarzanym.



Stefania Mentel – babcia



**Krzysztof
BALCER**
(1969)
Stryśzawa



Chociaż Krzysztof Balcer z zawodu jest stolarzem, rzeźbiarstwem i zabawkarstwem zajmuje się od dziecka. Tradycje zabawkarskie zostały mu przekazane przez rodziców Janinę i Jana. Od kilku lat pasja tworzenia pochłonięła go bez reszty. Znany jest przede wszystkim z tworzenia rzeźbionych koników stojących oraz koników na bieżniach. Jednak nieobce mu jest tworzenie ptaków, bocianów i kogucików o dużych wymiarach.

Krzysztof Balcer bierze udział w konkursach adresowanych do twórców, a organizowanych przez Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku Białej, Stowarzyszenie LGD „Podbabiogórze” i Gminny Ośrodek Kultury w Stryśzawie. Na jego prace możemy natknąć się podczas lokalnych kiermaszów twórczości ludowej.



**Andrzej
SIKORA**
(1960)
Lachowice



Andrzej Sikora jest kolejnym pokoleniem zabawkarzy kultywującym rodzinne tradycje po ojcach i dziadkach. Mieszka w lachowickim osiedlu Zagrody, które od dawna znane było przede wszystkim z wytwarzania koników, bryczek, karuzelek, czy „klepoków”. Specjalizuje się w wyrobie właśnie tego typu zabawek, pamiętając o przekazanych przez rodziców tradycyjnych wzorach. Nie boi się jednak wykorzystywać własnych pomysłów w zakresie tworzenia lub zdobienia.

W przeszłości wyroby rodziny Sikorów z Lachowic trafiały poprzez Cepelię na teren Polski i za granicę. Obecnie zabawki Andrzeja Sikory odnajdziemy w różnych częściach kraju, m.in. w krakowskich sukiennicach. Można je także nabyć na miejscu u wytwórcy.





**Stanisław
LACH**
(1930)
Pewel Wielka



Stanisław Lach już jako dziecko zajmował się tworzeniem zabawek z drewna, pracując razem z ojcem Janem i dziadkiem Karolem. Od nich nauczył się zasad obróbki drewna oraz przejął dawne wzory. Jego najbardziej popularnymi zabawkami są „wyścigowce”, czyli rzeźbione wysmukłe konie z długimi nogami, na których czasami umieszczał jeźdźca. Wykonywał również „capy”, czyli koniki o prostej, schematycznej sylwetce, łącząc je z bryczkami. Chociaż tworzył też kołyski i karuzelki, jednak powszechnie znany jest jako wytwórca koników.

Jak niegdyś swoje zabawki wykonuje ręcznie, wykorzystując do tego tradycyjne narzędzia, m.in. drewniane cyrkle do ryzowania, czy też „dziadka” czyli rodzaj dawnego imadła służącego do przytrzymywania drewna podczas obróbki. Stanisław Lach w przeszłości chętnie uczestniczył w różnego rodzaju targach, kiermaszach sztuki ludowej i imprezach folklorystycznych. Nieobce mu były również konkursy rękodzieła ludowego, w których zajmował czołowe miejsca. Jego zabawki znajdują się w zbiorach muzealnych, podziwiano je na wielu wystawach w Polsce oraz za granicą (m.in. w Czechach, Niemczech, we Francji, na Węgrzech i Słowacji), trafiły także do Stanów Zjednoczonych i Japonii. Stanisław Lach, członek Stowarzyszenia Twórców Ludowych za kontynuowanie tradycji zabawkarskich uhonorowany został w 1978 roku nagrodą Ministra Kultury i Sztuki, zaś w 1994 Nagrodą im. Oskara Kolberga.



**Marian
ŁOBOZ**
(1955)
Pewel Wielka



Rodzinne tradycje zabawkarskie Marian Łoboz kultywuje od najmłodszych lat. Tajniki wyrobu i zdobienia zabawek przekazali mu rodzice Władysław i Agnieszka oraz dziadek Józef. Przy wyrobie i sprzedaży zaangażowana była cała rodzina. Podobnie dzisiaj Marian pracuje z żoną Wiesławą, a umiejętności zabawkarskie przekazał synom Piotrowi i Krzysztofowi. Łobozowie sprzedawali swoje wyroby na targach i odpustach zarówno w okolicznych miastach (Wadowice, Andrychów, Żywiec), jak i na Śląsku, zaś za pośrednictwem „Cepelii” i „Milenium” również za granicę. Wykonywali przede wszystkim koniki, karuzelki, „klepoki”, ale także bryczki, wozy drabiniaste, kołyski, taczki. Do dotychczasowego asortymentu zabawkarskiego Marian dołożył konia ze skrzydłami – pegaza. Pracując wykorzystuje narzędzia po dziadku i ojcu, dostosowując je do swoich potrzeb.

Za aktywne uczestnictwo w kiermaszach, targach sztuki ludowej i konkursach (w tym międzynarodowych) otrzymał wiele dyplomów, nagród i wyróżnień, w tym czołowe miejsca w ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach, których tematyką jest zabawka ludowa. Wraz z żoną Wiesławą są członkami Stowarzyszenia Twórców Ludowych.





Beskidzkie Centrum Zabawki Drewnianej

Beskidzkie Centrum Zabawki Drewnianej działa przy Gminnym Ośrodku Kultury w Stryżawie. Od 18 czerwca 2011 roku jego siedzibą jest zabytkowy dworek wyremontowany dzięki realizacji projektu „Chronimy dziedzictwo kulturowe członków Euroregionu Beskidy – gmin Gbełany i Stryżawa” w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013.

Beskidzkie Centrum Zabawki Drewnianej kultywuje żywieckie tradycje zabawkarskie. Zajmuje się dokumentowaniem i upowszechnianiem wiedzy na temat zabawkarstwa ludowego, prezentując kolorowe ludowe zabawki na stałej ekspozycji. Można tutaj obejrzeć także prezentacje multimedialne, filmy dotyczące zabawkarstwa i beskidzkiej kultury ludowej, a także zakupić drewniane zabawki. Na zajęciach edukacyjnych organizowanych w ramach Warsztatów Twórczych, można nauczyć się tworzenia i zdobienia drewnianych zabawek.



Park Drewnianej Zabawki Ludowej

Odpoczywając w ogrodzie otaczającym zabytkowy dworek można swoim pociechom wypożyczyć do zabawy drewnianą zabawkę lub w Parku Drewnianej Zabawki Ludowej odnaleźć dużych rozmiarów bryczkę, konika, dudka, drzewo z kolorowymi ptakami, czy „klepoka”. Ta „interaktywna” wystawa bardzo szybko stała się atrakcją turystyki kulturowej dla młodszych i tych trochę starszych, zainteresowanych drewnianą zabawką ludową. Park stał się uzupełnieniem pełnej „klimatu zabawkarskiego” ekspozycji stworzonej przez Gminny Ośrodek Kultury. Niezapomnianą pamiątką z pobytu w Beskidzkim Centrum Zabawki może stać się zdjęcie z zabawką w tle.





Edukacja folklorystyczna

Dla odwiedzających Beskidzkie Centrum Zabawki Drewnianej przygotowano szereg warsztatów z edukacji folklorystycznej, w których mogą wziąć udział zarówno dzieci i młodzież, jak i dorośli.

Obecnie oferujemy następujące warsztaty:

- Malowanie tradycyjnych stryszawskich ptaszków
- Malowanie stryszawskich zabawek – koniki
- Zdobnictwo bibułkowe
- Tworzenie eko-zabawki z siana
- Tworzenie koszyczków ze sznurka
- Tworzenie tradycyjnych ozdób choinkowych
- Tworzenie ozdób wielkanocnych
- Garncarstwo
- Malarstwo na szkle

W ramach edukacji folklorystycznej prowadzone są także warsztaty muzyki ludowej. Przy GOK działa Dziecięcy Zespół Regionalny „Stryszawskie Gronicki” oraz Dziecięca Kapela Ludowa i Młodzieżowa Kapela Ludowa „Spod Jałowca”. Dodatkową atrakcją dla gości są „Babiogórskie Sklepiki”, w których można zobaczyć oraz kupić oryginalne tutejsze wyroby wytwarzane przez babiogórskich twórców ludowych i wytwórców produktów lokalnych.



Rajskie ptaszki ze Stryszawy

rzekł pędzel do kawałka drzewa:
rzucę na ciebie kilka plam farby
- z drzewa spadł nie jeden liść
- z ptaka żadne piórko...

i ptak i drewno naznaczone są słońcem
przy kolorze ptaka tęczę błędną
- pióra to łąki stubarune
czerwień, żółć, czerń, zieleń
- śpiew anioła na Babiej Górze
od białości piór szczytów senność płynie
- rajski ptaku ze Stryszawy
spraw aby w cichej, cienistej ustroni
tworzenie przypominało chwile zabawy
niech tysiąc wierszy w sercach poetów zadzwoni

Adam Lizakowski
Stryszawa, 9 lipca 2011



Święto Zabawki Ludowej w Stryszawie

Święto Zabawki Ludowej to najprawdopodobniej jedyna tego rodzaju impreza folklorystyczna w Polsce. Organizowana jest w Stryszawie od 1997 roku w pierwszą sobotę i niedzielę czerwca, początkowo we współpracy z Regionalnym Ośrodkiem Kultury w Bielsku-Białej. Jej celem jest kształtowanie poczucia więzi dzieci i młodzieży ze środowiskiem, tradycją rodzinną i regionalną. Corocznie tematem Święta jest inna zabawka ludowa. Impreza rozpoczyna się w Beskidzkim Centrum Zabawki Drewnianej, gdzie laureaci konkursu na zabawkę zostają nagrodzeni i wyróżnieni. Dla

dzieci i młodzieży przygotowywane są konkursy związane z zabawkarstwem oraz zajęcia plastyczne. Twórcy ludowi z okolic pod Babią Górą prezentują swoje wyroby na kiermaszu rękodzieła ludowego. Na scenie przed licznie zgromadzoną publicznością występują zespoły regionalne, kapele ludowe, orkiestra dęta oraz kabarety. Nie brakuje również gwiazd polskiej estrady oraz takich atrakcji jak wesołe miasteczko czy zabawy z artystami cyrkowymi.

Święto Zabawki Ludowej to znakomita okazja do promowania lokalnego dziedzictwa kulturowego. Impreza integruje społeczność, pomaga utożsamiać się z regionem, jest okazją do pokazania na scenie rodzimego folkloru muzycznego.



TEKST:

Piotr Pochopień
Renata Chudzik

KOREKTA:

Barbara Rosiek

ZDJĘCIA:

arch. GOK Stryżawa
arch. Muzeum w Bielsku Białej
Janusz Kociołek

WYDAWCA:

Gminny Ośrodek Kultury
w Stryżawie
34-205 Stryżawa 740
tel./fax: 33 874 70 03
e-mail: gokstryżawa@poczta.fm
www.stryżawa.pl

OPRACOWANIE

GRAFICZNE:

Maciej Hojda (Grafikon)

DRUK:

Grafikon

Jaroszowice 324
34-100 Wadowice
tel.: 33 873 46 20
e-mail: biuro@grafikon.com.pl
www.grafikon.com.pl

Dofinansowano
ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**